

III. Z ŻYCIA NAUKOWEGO

Sprawozdanie z prac sekcji „Religia i Wychowanie” w ramach VII Międzynarodowego Kongresu Religioznawczego: „Religie. Tradycja i nowoczesność” Gdynia, 19-21 czerwca 2024 roku

Polskie Towarzystwo Religioznawcze po raz drugi (poprzednio miało to miejsce w 2015 roku) zorganizowało, we współpracy z Akademią Marynarki Wojennej w Gdyni, Międzynarodowy Kongres Religioznawczy. Uczestników tego naukowego wydarzenia przyjęły gościnne mury Biblioteki Głównej AMW. Była to kolejna odsłona, realizowanej od 2003 roku przez Polskie Towarzystwo Religioznawcze, cennej inicjatywy naukowej.

Podczas otwarcia, dokonanego przez prof. AMW dr hab. Jerzego Kojkoła, oprócz powitania uczestników nastąpiło wręczenie wyróżnienia naukowego PTR „Laurea Scientiae Religionum” prof. drowi hab. Zbigniewowi Stachowskiemu, honorowemu profesorowi PTR oraz ks. prof. drowi hab. Januszowi Mariańskiemu (z przyczyn obiektywnych Laureat nie mógł odebrać statuetki osobiście).

W trakcie konferencji zaprezentowano wykłady plenarne oraz prowadzono prace w 13 sekcjach tematycznych. Odbył się również jeden panel dyskusyjny. Oprócz zagadnień stanowiących korpus badań religioznawczych, dotyczących filozofii, psychologii, antropologii, etnologii, historii, pedagogiki i teorii religii, znalazły się również odniesienia do bardzo aktualnych problemów, takich jak: religia i wojna, religia i polityka, czy poświęcone nowej duchowości oraz duchowości alternatywnej.

Pierwszy wykład plenarny, zatytułowany „Religioznawstwo w poszukiwaniu swojej naukowości”, zaprezentował poznański naukowiec, wiceprzewodniczący PTR prof. dr hab. Zbigniew Drozdowicz. W swoim przedłożeniu postawił fundamentalne pytanie: co jest nauką a co nią nie jest. Z odpowiedzią na to pytanie wiąże się problem określenia warunków brzegowych, pomagających odróż-

nić naukę od pseudonauki. Wiąże się to z określeniem zakresu problemowego religioznawstwa.

Jako że nauki humanistyczne i społeczne są naukami hipotetycznymi, niezbędne jest określenie warunków brzegowych ich uprawiania, do których prelegent zaliczył:

- 1) stwarzanie naukowych hipotez podlegających rozstrzygnięciom;
- 2) zdolność poddawania hipotez dyskusji;
- 3) skłonność do poddawania wyników badań korektom;
- 4) potrzeba posiadania niezbędnych kompetencji naukowych w celu rzeczowego wypowiadania się;
- 5) potrzeba opierania się/korzystania z możliwie najlepszych wzorców.

Z. Drozdowicz wskazując, że religioznawstwo jest dyscypliną stosunkowo młodą (XIX w.), zaprezentował różne sposoby jej uprawiania. Jako przykład wymienił jednego z prekursorów religioznawstwa, indologa i orientalistę Maxa Friedricha Müllera, który szczególnie akcent kładł na znaczenie znajomości języka. Z kolei James George Frazer, antropolog społeczny i historyk religii, studiował religię jako fenomen kulturowy, nie stosując podejścia teologicznego. Przywołał również koncepcję rozwoju wierzeń religijnych Edwarda Burnetta Tylora. Sporo miejsca prelegent poświęcił Maxowi Weberowi, który bardziej znany jako socjolog, wniósł niewątpliwie istotny wkład w badania nad religią. Jako najbardziej znaczące obszary badań Z. Drozdowicz wymienił kwestie ezoteryzmu, przywołując jednego z najwybitniejszych naukowców w tej dziedzinie, jakim jest Wolter Jacobus Hanegraaf, profesor filozofii hermetycznej i nauk pokrewnych na Uniwersytecie w Amsterdamie.

Inną, ważną gałęzią dyscypliny, zdaniem wykładowcy, są badania, w których w centrum zainteresowania znajduje się parapsychologia i wiążące się z nią takie zagadnienia, jak: wiara w duchy, egzorcyzmy, telepatia, telekineza.

Drugi dzień kongresowego spotkania zapoczątkował wykład plenarny prof. dr hab. Marii Marczewskiej-Rytko z UMCS w Lublinie: „Ruchy fundamentalizmu religijnego. Podejście badawcze”. W swoim wystąpieniu prelegentka wskazała na potrzebę praktykowania podejścia badawczego, otwartego na stosowanie/uwzględnianie nowych paradygmatów, które (podejście) może gwarantować uzyskanie bardziej satysfakcjonujących wyników – takie usytuowanie się wobec złożonego przedmiotu badań, jakim są fundamentalizmy wydaje się ważne. M. Marczevska-Rytko wskazała, że aby zrozumieć istotę danego fundamentalizmu, niezbędne jest uwzględnienie specyfiki danego doświadczenia kulturowego. Dyskurs naukowy powinien zawierać w sobie wielość podejść badawczych. Każde z nich wnosi zasadniczy wkład w poznanie rzeczywistości. Jako wyznaczniki podejścia badawczego prelegentka wymieniła: obiektywizm, jasność, ścisłość, metodyczność. Wskazała również na konieczność tworzenia matrycy badawczej, która będzie uwzględniała takie podstawowe pojęcia, jak:

- odrzucenie sekularnego państwa;
- wojna cywilizacji;
- prezentowanie i kultywowanie buntu wobec wszelkich rozwiązań świata Zachodu;

- koncepcja praw człowieka postrzegana jako element ideologii demokracji liberalnej;

- upolitycznienie religii, która ma stanowić podstawę wszelkich rozwiązań szczegółowych we wszystkich sferach życia.

Prof. dr hab. Bogusław Górka z Uniwersytetu Gdańskiego, biblista, religioznawca, wybitny hermeneuta, w wykładzie zatytułowanym „Zwulgatyzowane chrześcijaństwo. Redukcjonistyczna rola Wulgaty w chrześcijaństwie Zachodu” wskazał, jaki wpływ na kształtowanie doktryny chrześcijańskiej miało tłumaczenie Biblii z języków oryginału (hebrajskiego, greki) na język łaciński, dokonane przez Hieronima ze Strydonu (apologety chrześcijaństwa, doktora Kościoła). Nowe tłumaczenie, którego na polecenie papieża Damazego dokonał znany już wówczas sławny filozof i biblista, miało wynikać z troski o dokładność łacińskich wersji Pisma Świętego i prowadzić do ujednolicenia tekstu. Badacze wskazują, że w czasach św. Hieronima w użyciu były co najmniej trzy główne przekłady starołacińskie (afra, czyli *versio africana*, powstała w Afryce, *vetus romana* oraz itala, czyli *versio italica*, używana głównie w Italii Północnej i Mediolanie). Rozliczność używanych rękopisów powodowała, że teksty stawały się stopniowo coraz mniej poprawne. Prelegent na początku zrekonstruował tło społeczno-polityczno-religijne, stanowiące kontekst pojawienia się nowego tłumaczenia łacińskiego. U jego podstaw leżał bardzo istotny akt, jakim był edykt tolerancyjny wprowadzający wolność wyznawania wiary (edykt mediolański), ogłoszony równocześnie w 313 roku tak na Zachodzie (Konstantyn Wielki), jak i na Wschodzie Cesarstwa (Licyniusz), w wyniku którego chrześcijaństwo uzyskuje status religii dozwolonej. Innym bardzo ważnym elementem jest zwołanie przez cesarza Teodyzjusza w 381 roku Soboru w Konstantynopolu.

W dalszej części referatu prof. B. Górka poruszył temat specyficznych warunków społeczno-eklezyjalnych, w jakich następowało powstanie tekstów Nowego Testamentu. Co niezwykle ważne, spisywano je w instytucji inicjacji i tylko w celu przekazywania zainicjowanym. Były to więc teksty przeznaczone do użytku wewnętrznego. W celu zabezpieczenia treści przesłania stosowano zabieg podobny do tego, jaki zalecał Platon w „Liście Drugim” pisanym do Dionizjosa, władcy Sycylii: „Muszę Ci mówić o tym pod osłoną symboli, ażeby w razie, jeżeliby przydarzyło się coś tej tabliczce wśród morza czy ziemi czeluści, ten kto by ją znalazł, czytając nie wyczytał wszystkiego”. Hieronim tłumacząc Pismo Święte, równocześnie upowszechnił je, niszcząc kody wewnętrzne. Wulgata (z łac. *vulgaris*, czyli pospolity; ludowy od *vulgus* – lud, pospólstwo), podobnie jak „peszitta” (z syryjskiego *feshitto* – powszechny), uprościła teksty. Dopiero w XX wieku podjęto próby dotarcia do jej pierwotnego tłumaczenia. Prof. B. Górka przy okazji zapoznał słuchaczy ze sporem w Kościele katolickim doby kontrreformacji (połowa XVI wieku), wynikającym z różnic w translacji między tak zwaną Wulgatą sykstyńską (autoryzowaną przez papieża Sykstusa V) a Wulgatą klementyńską (autoryzowaną przez papieża Klemensa VIII), która różniła się od tej pierwszej w około 4900 miejscach. Zdaniem prelegenta, tłumaczenie to uczyniło największą dewastację w obrębie katolicyzmu.

Drugiego dnia Kongresu Religioznawczego swoje prace rozpoczęła sekcja „Religia a Wychowanie”. Jej koordynatorem byli prof. UŚ dr hab. Marek Rembierz i dr Zbigniew Rudnicki (WSE UAM Poznań).

Pierwszy w referacie: „Aksjologiczne perspektywy porównawczej pedagogiki religii w kontekście pluralizmu światopoglądowego i relacji międzykulturowych” zwrócił uwagę na konieczność obecności refleksji aksjologicznej w badaniach prowadzonych na polu pedagogiki religii. Porównawcza pedagogika religii pozwala badaczom na przyjęcie postawy krytycznej wobec swoich poczynąń naukowych. Do uprawiania porównawczej pedagogiki religii niezbędne jest zatem przyjęcie klarownej aksjologii. Zdaniem prelegenta, sprzyjać temu mogą doświadczenia między innymi filozoficzno-matematycznej szkoły lwowsko-warszawskiej, fenomenologia Romana Ingardena, czy krytyczne inspiracje płynące z prac o. Józefa Marii Bocheńskiego.

Dr Dagmara Mętel z Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w swoim wystąpieniu, zatytułowanym „Wyzwania w religijnym wychowaniu dzieci z perspektywy polskich kobiet, które dokonały konwersji na islam”, poruszyła niezwykle ważny temat w kontekście przemian związanych z migracją osób pochodzących z regionów, w których religią dominującą jest islam. Autorka stawiając kluczowe dla swoich badań pytanie: jakie trudności i wyzwania w procesie wychowania dzieci w religii islamu pojawiają się wówczas, kiedy mieszka się w kraju niemuzułmańskim, wskazała, że nie zwalnia to wyznawców tej religii z konieczności respektowania prawa szariatu, odnoszącego się do wszystkich aspektów życia wyznawców islamu, jako że nie ma w nim rozgraniczenia na sferę świecką i religijną. Wszystkie źródła, na których opiera się religia proroka Mahometa (Koran, Sunna, Kijas, Idźma) poświęcają bardzo dużo uwagi rodzinie. Problematyka familiarna zawsze była (i jest) traktowana w mentalności arabskiej i muzułmańskiej w sposób pryncypialny. W islamie rodzina jest zobowiązana do pielęgnowania wartości religijno-moralnych. Rodzina muzułmańska ma charakter patriarchalny. To ojciec ponosi za nią odpowiedzialność i jego zadaniem jest zapewnienie jej niezbędnych dóbr, tak materialnych jak i duchowych. Nadrzędna pozycja ojca i męża nie oznacza, że kobieta nie ma udziału w wychowaniu dzieci; matki również są zaangażowane w przekazywanie wiary dzieciom. Zadanie to staje się jednak trudniejsze do realizacji w sytuacji życia w środowisku społecznym zdominowanym przez inną religię.

Prof. UAM dr hab. Sławomir Futyma w swoim przedłożeniu, które zatytułował „Pedagogika ludzkiego rozsądku, czyli inspiracje biblijnym dyskursem”, wskazał na Biblię rozumianą jako filar kulturowego dziedzictwa ludzkości. To tam – zdaniem wykładowcy – możemy odnaleźć liczne przykłady ujawniania „ludzkiego rozsądku” bądź jego braku. W wyniku tych doświadczeń powstawały określone praktyki wychowawcze, które miały wpływ na kształtowanie nazywanych postaw ludzkich. Jego zdaniem, w wyniku tych poczynąń następowało stopniowe ujawnianie uniwersalnych reguł, które nie sposób zamknąć w ramach określonej religijności. W życiu codziennym ludu Biblii można dostrzec stopniowe wyłanianie się obrazu uniwersum wykraczającego poza autopsję konkretnej wspólnoty konfesyjnej.

Ks. dr Mirosław Wierzbicki SDB (Uczelnia Korczaka – Akademia Nauk Stosowanych w Warszawie) w swoim wystąpieniu: „Religia w szkole. Pomoc czy zagrożenie w edukacji?” poruszył niezwykle aktualny społecznie problem. Wskazał między innymi na znaczenie religii w rzeczywistości społeczeństwa wielokulturowego i wieloreligijnego oraz wynikające z tego różnorakie problemy. Prelegent postulował konieczność powiązania doświadczenia religijnego z innymi dziedzinami życia. Wskazał na potrzebę wieloaspektowego podejścia w badaniu fenomenu religii występującego w życiu jednostek. Zwrócił również uwagę na możliwości udziału katechezy szkolnej w wyjaśnianiu zagadnień związanych z naturą człowieka i sensem jego życia.

Dr Piotr Warych (Poznańska Akademia Medyczna Nauk Stosowanych im. Księcia Mieszka I) zaprezentował wykład: „Religia i wychowanie w dobie rozwoju nowych mediów”, gdzie zwrócił uwagę na ciągle aktualny potencjał doświadczenia religijnego, które może się ujawnić w odkrywaniu sensu egzystencji i stanowić istotny element w procesie wychowania. Może ona pełnić rolę eksplikacyjną w odniesieniu do zawłości życia. Nowe media mają możliwość dokonywania transmisji takich istotnych dla życia ludzkiego wartości, jak miłość i prawda. Przywołując dzieło C.S. Levisa *Cztery miłości*, postawił kluczowe pytanie: czy miłości można i należy uczyć? Jeśli odpowiemy na nie twierdząco, to kolejne pytanie powinno brzmieć: jak? Wykładowca w swoim wystąpieniu zaprezentował, w jaki sposób dokonuje się przedstawienia miłości w kulturze popularnej, która często zniekształca jej obraz i to jak jest ona ukazywana w przesłaniu chrześcijańskim ukazanym w 1 liście św. Pawła do Koryntian (1 Kor 13 – Hymn o miłości). Św. Augustyn wskazywał, że „miłość do dobra jest warunkiem dobrego postępowania”. Wykładowca przywołał 15 rozdział werset 13 Ewangelii św. Jana jako tekst, który w sposób najbardziej pełny wyraża ideał miłości.

W dalszym wywodzie odniósł się do 24 rozdziału Konstytucji Duszpasterkiej Soboru Watykańskiego II „*Gaudium et spes*”, gdzie możemy przeczytać: „(...) miłość Boga i bliźniego jest pierwszym i największym przykazaniem (...). Miłości Boga nie można odłączyć od miłości bliźniego”.

W piątkowe przedpołudnie zostały zaprezentowane pozostałe wystąpienia w sekcji. Cykl wystąpień rozpoczął prof. AMW dr hab. Tomasz Maliszewski (który był również koordynatorem sekcji) wykładem zatytułowanym „Ks. Antoni Ludwiczak (1878-1942). Konterfekt oświatowca zaangażowanego”. Przywołał postać wybitnego działacza i oświatowca działającego w Wielkopolsce w pierwszej połowie XX wieku. Jego czynny udział przejawiał się w podnoszeniu poziomu kulturalnego i edukacyjnego w polskich wsiach oraz miasteczkach u progu odzyskania niepodległości, jak też przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego.

Prelegent wskazał, że postać ks. Antoniego zasługuje na pamięć oraz upowszechnienie z uwagi na znaczący i realny jego wpływ na reformy oświatowe w Wielkopolsce, jak też innych ziemiach zaboru pruskiego oraz że w znaczący sposób przyczynił się do rozwoju koncepcji edukacji dorosłych w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości. Cenne i ponadczasowe wydaje się to, że przy-

kladał wagę nie tylko do kwestii wykształcenia, ale również widział konieczność podejmowania działań wychowawczych, skierowanych na budowanie upodmiotowionych wspólnot lokalnych i regionalnych. Należy współcześnie pamiętać o niekwestionowanych zasługach ks. Antoniego, wynikających między innymi z tworzenia bibliotek i czytelni ludowych, czy utworzenia pierwszego Uniwersytetu Ludowego w Dalkach koło Gniezna.

Dr Zbigniew Rudnicki (WSE UAM) w referacie zatytułowanym „Stary Doktor się modli. Glosa na marginesie nowego wydania «Sam na sam z Bogiem»” skupił uwagę słuchaczy na szczególnej książce w piśmiennictwie Korczaka. Po raz pierwszy (i za życia Korczaka jedyny) publikacja ta, wydana w 1922 roku, zawiera 18 modlitw i w zakończeniu dedykację dla nieżyjących w chwili jej ukazania się rodziców Autora. Co ciekawe, zbiór nie ujmuje – ani w pierwszym, ani w najnowszym wydaniu również jej nie znajdziemy – najbardziej znanej modlitwy Korczaka – „Modlitwy wychowawcy”. Prelegent zwrócił uwagę, że Korczakowy modlitewnik, oprócz tego, że jest wysokiej klasy dziełem literackim, również stanowi świadectwo o wyjątkowej wrażliwości duchowej autora oraz jego znajomości tajników ludzkiej duszy.

Kolejny wykład dr Agnieszki Bzymek (AMW Gdynia) nosił tytuł: „Środowisko niewidzialne jako czynnik chroniący resilience w biografiach narracyjnych późnej dorosłości”. Dokonała w nim interesującej prezentacji obecności i znaczenia *resilience* (kojarzonej zwykle z obszarem badań właściwych dla psychologii rozwojowej) na gruncie nauk pedagogicznych. Celem pedagogicznej konceptualizacji tej kategorii jest ukazanie szans edukacyjnego wzrostu człowieka, który w sposób świadomy przeżywa różne etapy swojej egzystencji. Prelegentka przywołała między innymi prace Olgi Czerniawskiej, postulującej konieczność powrotu do idei życia duchowego. Wymienia również Helenę Radlińską, która wskazywała na zasadność wprowadzenia do badań pedagogicznych pojęcia „środowiska niewidzialnego”, mającego odnosić się tak do duchowości, jak i ludzkiego świata. Radlińska – za Sergiuszem Hessenem, który istnienie bytu duchowego postrzegał jako element „środowiska niewidzialnego” – środowisko duchowe postrzega jako: zjawiska społeczne, kulturowe i naturalne, stanowiące elementy składowe, które korelując ze sobą, pozostają w relacji ze środowiskiem bezpośrednim i dalszym, obiektywnym i subiektywnym, materialnym i niewidzialnym oraz psychicznym, rozumianym jako pewne idee, obyczaje, więzi moralne.

Przeżycia duchowe, jej zdaniem, mają moc przyczynienia się do przebudowy świadomości, przemieniania siebie i środowiska bezpośredniego. „Dążenie do ideału człowieczeństwa, rozwój wszystkich przyrodzonych właściwości jednostki, zapewnienie jej szczęścia przez harmonię wewnętrzną” i dalej „każdy człowiek, by czuć swoją wartość, godność, by radować się pełnią życia kulturalnego, musi rozszerzać swój widnokrąg duchowy; nauczyć się patrzeć wokół – w przyrodę, w społeczeństwo i w siebie samego” (H. Radlińska). Według cytowanej autorki, „potrzebami duchowymi określa się możliwość wypowiadania samego siebie, co dokonuje się poprzez relacje międzyludzkie, miłość i pełnienie określonych ról” (Radlińska, 1979, ss. 228-229).

A. Bzymek, cytując R. Meyera: „Duchowość ujawnia się naprawdę dopiero u osób wieku dorosłym, które przeżyły z satysfakcją wcześniejsze etapy życia – rozwinęły dynamikę społeczną i osiągnęły dojrzałość uczuciową. Przebudzenie duchowe dotyczy niemal każdego z nas. Jest autentycznie możliwe w wieku dojrzałym, w wymiarze twórczym”, wskazała na znaczenie okresu późnej dorosłości (potocznie zwanej starością). Bagaż życiowych doświadczeń w postaci kryzysów, deficytów, traum, wszystkiego, czego współcześni starają się za wszelką cenę pozbyć z „życiowego repertuaru”, właściwie przeżytych, może stanowić źródło mocy życiowej i czynniki wzrostu oraz rodzić nadzieję na zmianę.

Lic. Samanta Opic w referacie zatytułowanym „Uczestnictwo studentów w grupach parafialnych, a podejmowanie zachowań ryzykownych i rozwój ich kariery zawodowej” zaprezentowała rezultaty swoich badań, z których wynika, że istnieje pewna korelacja między udziałem młodzieży w katolickich grupach parafialnych a na przykład budowaniem pozytywnych emocji u uczestników, nabywaniem kompetencji komunikacyjnych, czy wyborem życiowej profesji (uczestniczący w grupach i ruchach parafialnych częściej wybierają zawody społeczne).

Dr Szymon Dąbrowski z Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku wygłosił wykład: „Polska pedagogika religii. Trzy kierunki rozwoju (zmiana paradygmatu dyscypliny?)”. Rozpoczął od podstawowej definicji, że: „pedagogika religii to dyscyplina naukowa i nurt badań podejmujących zagadnienie praktyki i teorii szeroko pojętych procesów edukacji i socjalizacji religijnej” (Gadacz, Milerski, 2003).

Zarysował on mapę sporów dotyczących kwestii zasadniczych dla tej subdyscypliny. Bardzo istotnym elementem jest dyskusja na temat, jak ulokować w systemie nauk subdyscyplinę z pogranicza teologii i pedagogiki. Można tutaj mówić o trzech dominujących tendencjach:

- tradycyjnej, która wyróżnia przede wszystkim akcent teologiczny – jest wówczas częścią katechetyki i teologii pastoralnej, opiera się na konfesyjnych założeniach i dogmatycznych tezach, a pedagogiczny wymiar analiz polega na tworzeniu warunków skutecznego przekazu treści, ocenie umiejętności procesu nauczania, analizach teologicznych i kerygmatycznych uwarunkowań katechezy oraz konfrontacji ze współczesnymi propozycjami wychowawczymi;

- korelacyjnej, czyli usiłującej łączyć obszary teologii i pedagogiki – w tym przypadku pedagogika religii wchodzi w zakres obydwu dyscyplin, co ma skutkować zarówno postępowaniem na gruncie katechetyki, jak i ogólnej teorii wychowania. Istotne dla takiego podejścia są badania interdyscyplinarne, polegające na zespoleniu metod humanistycznych (hermeneutyka, fenomenologia) z analizami społecznymi z dziedziny psychologii i socjologii;

- pedagogicznej, wskazującej na nadrzędność uzasadnień pedagogicznych. Przy tym podejściu podejmowane są krytyczne analizy dotyczące miejsca i roli sfery religijnej w procesie edukacyjnym (istotne jest tutaj poszukiwanie kryteriów oceny na gruncie pedagogiki i dydaktyki ogólnej).

Prelegent zwrócił również uwagę na toczący się spór o przedmiot pedagogiki religii, który dotyczy takich zagadnień, jak między innymi: potencjał edukacji religii, jej ograniczenia oraz odpowiedzialność edukacji religijnej.

Dr Sebastian Dama (AMW Gdynia) zaprezentował referat: „Rola szkolnictwa protestanckiego w kształtowaniu publicznego systemu edukacji w Stanach Zjednoczonych Ameryki na przełomie XIX i XX w. w kontekście amerykańskiej historii i kultury”. Historia USA ściśle łączy się z protestantyzmem. Zarówno teologia protestancka, jak i praktyka życia wspólnot religijnych miały istotny wpływ na tak ważne zagadnienia, jak na przykład tolerancja religijna i swoboda wyznaniowa. Religia u zarania USA była (obok przynależności etnicznej czy narodowej) jednym z najważniejszych elementów wpływających na kształtowanie się tożsamości odrębnej wspólnoty narodowej. Zasady życia społecznego – najpierw kolonii, a następnie nowego państwa – wykuwały się w ogniu debat i sporów (czasem bardzo intensywnych) pomiędzy wyznawcami różnych nurtów protestantyzmu: purytan, baptystów, kalwinów, kwakrów, niemieckich luteran, menonitów, amisów. Przedstawiciele tych denominacji różnie rozumieli rolę państwa i Kościoła oraz ich wzajemnych relacji. Na rozwój edukacji istotny wpływ miało wykształcenie w kolegiach duchowieństwa, które oprócz znajomości Biblii poznawało założenia oświeceniowego racjonalizmu.

We wczesnym okresie niepodległości wielu Amerykanów wierzyło, że dla ochrony państwa i tworzenia nowego narodu konieczna jest dobra edukacja, jednak nie przekładało się to na akceptację idei scentralizowanej struktury oświaty (dobrą ilustracją tego jest odrzucenie przez Virginie ustawy Tomasza Jeffersona dotyczącej szerzenia wiedzy ogólnej „*More general diffusion of knowledge*”).

Oprócz spotkań typowo naukowych, w ramach sekcji i rozmów w kuluarach, organizatorzy zadbali również o wzbogacenie konferencji w wydarzenia kulturalne na wysokim poziomie. Pierwszym była możliwość zwiedzenia bogatej ekspozycji Muzeum Marynarki Wojennej. Drugie natomiast dotyczyło uczestnictwa w koncercie Chóru Festiwalowego Sopotkiej Szkoły Wyższej Sans „*Mundus cantant*” pod dyрекcją Zichao Liu i Arkadiusza Wanata, podczas którego kongresowicze mieli okazję wysłuchania szerokiej gamy utworów – od muzyki dawnej po współczesną.

Zbigniew Rudnicki

ORCID 0000-0002-5238-0100

REFERENCES

- Radlińska, H. (1979). *Oświata i kultura wsi polskiej. Wybór pism*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza